

mgr Lucyna Rogóż

Streszczenie rozprawy doktorskiej

pt. „Dzieciństwo po Jałcie – poetyka i aksjologia w kontekście polskiej literatury współczesnej”

Przedmiotem zainteresowania w niniejszej dysertacji jest poetycka i prozatorska twórczość Aleksandra Jurewicza, Pawła Huelle, Adama Zagajewskiego i Stefana Chwina, poetów pokolenia „urodzonych po Jałcie”¹. Zasygnalizowana problematyka badana jest poprzez refleksję na temat sposobów istnienia konkretnego miejsca – Lidy, Wilna, Lwowa czy Gdańska, w utworach prozatorskich oraz poetyckich twórców urodzonych po Jałcie.

Lida, Wilno, Lwów i Gdańsk to miasta, z których pisarze się wywodzą lub są z nimi wyobrazeniowo związani. Miasta te można uznać za jednego z bohaterów ich poezji czy prozy. Wychodząc od geograficznego szczegółu, jakim są poszczególne miasta, poprzez lekturę kolejnych powieści, zmierzam do próby zarysowania relacji pomiędzy pisarzem (a szerzej również literaturą) i miejscem.

W pracy starałam się skoncentrować wokół problematyki *pokolenia „urodzonych po Jałcie”*². Generacja „urodzeni po Jałcie” to dzieci odwiecznych mieszkańców Pomorza, dzieci wnuków i repatriantów „zza Buga”, albo małżeństw mieszanych, urodzonych po konferencji w Jałcie (luty 1945) decydującej o powojennym porządku w Europie i o naszej granicy wschodniej. Pojałtańskość jest dla wielu z nich czymś bardzo istotnym, „jako cień” kładzie się na ich życiu, a ich biografie zostają naznaczone „piętnem Jałty”³. „Pojałtańczycy”⁴ odtwarzają rodzinne genealogie, by lepiej zrozumieć siebie w procesach historycznych i odnaleźć wartości trwałe, niedostrzegane w otaczającej teraźniejszości, jakby w geście samoobrony, nie mając takich bolesnych doświadczeń i „żywych ran”, jak ich rodzice, akcentują ideę porozumienia i pojednania ze wszystkim, bez specjalnego wynoszenia narodu i polskości, niechętni różnym ideologiom.

¹ M. Czermińska, *Centrum i kresy w prozie pisarzy urodzonych po wojnie*, „Tytuł” 1991, nr 3, s. 76.

² Termin pokolenie „urodzonych po Jałcie” odnosi się do pisarzy urodzonych po wojnie lub pod koniec wojny. Analizy tego pokolenia trafnie dokonała Małgorzata Czermińska w artykule *Literatura w Gdańsku po drugiej wojnie światowej*, „Tytuł” 1997, nr 3–4, s. 58; por. także *Centrum i kresy w prozie pisarzy urodzonych po wojnie*, „Akcent” 1993, nr 4, s. 76–83.

³ M. Czermińska, *Centrum i kresy w prozie pisarzy urodzonych po wojnie*, „Tytuł” 1997, nr 3–4, s. 58.

⁴ *Tamże*, s. 383.

Dzieciństwo „Pojątańczyków” jest w szczególności sposób określone przez miejsce. Miejsce poruszone, jakby dopiero co po trzęsieniu ziemi. Dwa miejsca i ruch między nimi. Dzieciństwo w przeprowadzce. Rozłamane między przeszłość i teraźniejszość, z tymczasowością w tle, w wysiłku zakorzenienia się lub niechęci do niego. Kuszone i uwodzone przez ducha miejsca, który przychodzi do nas w dzieciństwie. Albo naznaczone traumatyzmem wygnania, odmawiające zakorzenienia, zawieszane zawsze ponad jakimś miejscem⁵.

Interesują mnie zagadnienia związane z tworzeniem opowieści o miejscach, ze swoistą „mityzacją przestrzeni” oraz udziałem pojęć takich jak nostalgia, tęsknota za utraconym miejscem, a także potrzeba oswojenia i tworzenia swojego „nowego” miejsca w przestrzeni. Istotnym elementem literatury, którą wpisać można do kręgu tzw. „małych ojczyzn”, czy też „ojczyzn narracyjnych” (termin P. Czaplińskiego⁶) opisującej miejsca znajdujące się na pograniczu polsko – rosyjskim wydaje się być właśnie przede wszystkim tak wyraźna obecność miasta, jego opisywanie oraz poddawanie go swoistej mityzacji. Jednocześnie przestrzeń ta funkcjonuje i opisywana jest w różnych wymiarach: z jednej strony opisywany jest bowiem świat, który przeminął i do którego nie ma już powrotu, z drugiej, wielce istotną jest perspektywa, z jakiej autor patrzy na opisywane miejsca oraz jego stosunek do tych miejsc i powód takiego, a nie innego ich przedstawiania. Mamy tu bowiem do czynienia zarówno z literackim powrotem do miejsca, które kiedyś stanowiło element tożsamości, miejsce życia – tak jest w przypadku bohaterów prozy Jurewicza, Zagajewskiego, którzy musieli opuścić miejsce swojego dzieciństwa, z drugiej, autorów należący do pokolenia osób urodzonych już na nowej ziemi – Chwin, Huelle, którzy swoim pisarstwem poniekąd przywracają pamięć o dawnej historii miejsca, w którym przyszło im żyć. To stanowi w pewnym sensie sposób na poznanie tych miejsc, ich oswojenie, na zmierzenie się z ich legendą, przestrzenią, swoistym *genius loci*.

Utworki stanowiące materiał badawczy i podstawę rozważań, to: „Lida”, „Pan Bóg nie słyszy głuchych”, „Zapiski ze stróżówki” oraz „Dzień przed końcem świata” Aleksandra Jurewicza.

Dzieła Stefana Chwina: „Krótka historia pewnego żartu (Sceny z Europy Środkowowschodniej)” „Hanemann”, a także we fragmentach: „Złoty pelikan”, „Esther” i „Dolina Radości”. Literaturę uzupełniającą oraz kontekst dla powieści stanowią: „Dziennik

⁵ M. Czermińska, *Centrum i kresy pisarzy urodzonych po wojnie*, „Akcent” 1993, nr 4, s. 76.

⁶ Zob. P. Czapliński, *Literatura małych ojczyzn wobec problemu tożsamości*, [w:] *Kultura wobec kręgów tożsamości*, T. Kostyrko, T. Zgółka (red.), Poznań – Wrocław 2000, s. 33.

dla dorosłych”, „Kartki z dziennika”, a także eseje: „Ratusz i Katedra”, „Powieść i doświadczenie środkowoeuropejskie” oraz „Miasto”⁷.

Wspaniały dorobek literacki Adama Zagajewskiego „Dwa miasta”. „Jechać do Lwowa”, „W cudzym pięknie”, „Obrona żarliwości”, „Lekka przesada”.

Utwory Pawła Huellego: „Opowiadania na czas przeprowadzki”, we fragmentach „Weiser Dawidek”, „Mercedes – Benz. Z listów do Hrabala”, oraz „Śpiewaj ogrody”.

(Za)istnienie miejsca utraconego w prozie i poezji wybitnych twórców jest efektem pracy wyobraźni pisarzy połączonej z umiejętnością snucia narracji. Te dwie kategorie: narracja i wyobraźnia są pojęciami pojawiającymi się w studiach kulturo – i literaturoznawczych, historycznych, a także w filozofii, psychologii, urbanistyce, czy – szeroko rozumianych – sztukach pięknych⁸.

Za podjęciem próby odtworzenia obrazu, czy też portretu „małej ojczyzny” w prozie i poezji, zadecydowało kilka argumentów. Po pierwsze, pisarze, a właściwie ich utwory, mocno przyczyniły się do rozpropagowania literackiego portretu „małej ojczyzny”, do zainteresowania się jej (szczególnie tuż powojenną) historią, zachęcając zarazem czytelników do podjęcia refleksji na temat losów miast i ich mieszkańców na tzw. Ziemiach Wschodnich.

Pisarze jako jedni z pierwszych autorów po 1989 roku podjęli trudną tematykę spotkania z „nowym – obcym” miastem, mierzenia się z jego historią, odkrywania śladów dawnego, przedwojennego i nowego miejsca, w którym przyszło im żyć.

Po wtóre autorzy, których rodzice przybyli do nowych miast z Kresów Wschodnich, w poszukiwaniu domu, miejsca do życia i pracy, sami należeli do pierwszego pokolenia osób często urodzonych już na nowej ziemi (Chwin, Huelle).

Po trzecie „mała ojczyzna” jest bardzo wyraźnie obecna w twórczości pisarzy. Mnogość wątków, postaci, wydarzeń, kreślenie panoramy miasta czy też opis jego poszczególnych fragmentów, z którą twórcy są nierozzerwalnie związani, pozwalają nie tylko na uznanie tego miejsca za ważne dla nich samych, ale także na scharakteryzowanie i odtworzenie literackiego obrazu prywatnej ojczyzny. Dodać należy, że „mała ojczyzna” w takiej, czy innej formie obecna jest w każdej niemalże powieści, co pozwala na prześledzenie swoistej ewolucji w pisaniu o „miejscu utraconym”, w kreśleniu portretu miasta, jego uzupełnianiu, dopełnianiu itd.

⁷ Zob. kolejno: S. Chwin, *Ratusz i katedra*, [w:] *Po(st)mosty. Polacy i Niemcy w Nowej Europie: tom poświęcony pamięci Henryka Bereski*, G. Matuszek (red.), Kraków 2006; *Powieść i doświadczenie środkowoeuropejskie*, „Tytuł” 2000, nr 1–2 oraz *Miasto*, „Kresy” 1998, nr 2.

⁸ A. Burzyńska, *Kariera narracji. O zwrocie narratystycznym w humanistyce*, „Teksty Drugie” 2004, nr 1–2, s. 44.

W tym miejscu warto zatrzymać się przy fenomenie „małych ojczyzn”. Określeniem „mała ojczyzna” nazywamy miejsce, z którym czujemy się szczególnie uczuciowo związani, w którym jest nam wyjątkowo dobrze, jak u siebie. „Mała ojczyzna” kojarzy się dla większości z wszystkim tym, w czego otoczeniu spędzali swoje lata dziecięce, a więc będą to: ludzie, sąsiedzi, rodzice, rówieśnicy, pierwsze zabawy, radości, ale również pierwsze smutne doświadczenia. Być może „mała ojczyzna” wydaje się posiadać taki magiczny blask, ponieważ w oczach dziecka wszystko jest piękne, nowe, nieodgadnione i tajemnicze. W latach późniejszych blask rodzinnych stron oraz związanych z nimi przeżyć staje się coraz większy, dochodzi wówczas do idealizacji i mitologizacji minionych lat. Małe ojczyzny⁹, to pierwotnie określenie dla miejsc usytuowanych na Kresach Wschodnich. W ostatnich latach pojawiły się próby upowszechniania innych formuł jak „ojczyzna prywatna”, „prywatna przestrzeń”, „kraj rodzinny”, „prowincja” bądź „matecznik”, „domowina”, „ojcowizna”, a nawet „heimat”.

Mała ojczyzna nierozzerwalnie łączy się z krainą dzieciństwa – która jest wartością najważniejszą – „miejscem wspólnym dla osób o podobnych doświadczeniach, wrażliwości i sposobie odczuwania”. To, co wspólne, każe myśleć o „innych”. Kraina dzieciństwa staje się stałym punktem odniesienia, odgrywa ważną rolę w procesach tożsamościowych, pozwala na poznanie siebie i innych. Kraina dzieciństwa okazuje się przede wszystkim miejscem, w którym „jest się u siebie” i które umożliwia spotkania z innymi¹⁰. „Małe ojczyzny” – miejsca niezmiennie, przypisane każdemu człowiekowi raz na zawsze, bo można się urodzić tylko w jednym miejscu. Niewzruszalne, ponieważ mimo zawirowań na świecie, wojen, emigracji – miejsce to pozostaje takie samo, do końca utrwalone w pamięci. Często nieistniejące już na mapach topograficznych, pozostaje w pamięci jako enklawa spokoju, ładu i harmonii. „Małe ojczyzny” mogą być pojmowane w różnorodnych kontekstach, m.in. jako powrót do utraconych miejsc własnych bądź jako poszukiwanie tożsamości. W literaturze polskiej motyw ten nabrał szczególnego wymiaru w twórczości pisarzy drugiej emigracji. W powszechnej świadomości znany jest mit kresów jako raj utraconego, ale także jako miejsca „piekielnego”. Wspomnienia nie tyle państwa, ile lokalnych miejsc były przejawem tęsknoty za „krajem lat dziecinnych”. Interesujące i często pomijane wydaje się natomiast to

⁹ Według rozważań Przemysława Czaplńskiego w *Wzniosłe tęsknoty*, s. 13, użycie pojęcia „domowa ojczyzna” w artykule K. Górskiego *Jak Mickiewicz nazywał swą domową ojczyznę*, zapoczątkowało tworzenie wszystkich pojęć pochodnych typu „mała ojczyzna”, „bliższa ojczyzna” czy „prywatna ojczyzna”.

¹⁰ E. Dutka, *Mój mały świat i pewne rzeczy z moich okolic*, [w:] *teżże, Okolice nie tylko geograficzne. O twórczości Andrzeja Kuśniewicza*, Katowice 2008, s. 64–65.

zagadnienie rozpatrywane w odniesieniu do osób, które opuściły swoją „małą ojczyznę”¹¹ w wieku kilku lat, nie mogąc się ani dobrze w niej zakorzenić, ani tożsamościowo okrzepnąć. „Mała ojczyzna” dopiero zaczyna istnieć, gdy zostaje utracona.

Poczucie, że jest się pisarzem – emigrantem, bez własnego miejsca w świecie, sprawiało, że „mała ojczyzna” stawała się dla każdego twórcy „ojczyzną duchową”¹².

Zestawione w niniejszej pracy utwory prozatorskie i poetyckie pozwalają prześledzić sposób funkcjonowania „małej ojczyzny” oraz nowego obcego miejsca, ich obecności na kartach utworów. Celem pracy jest opisanie, w jaki sposób pisarze postrzegają „małą ojczyznę” i jaki portret obcego miasta (wraz z jego historią, miejscami, wypełniającymi jego przestrzeń przedmiotami oraz mieszkańcami) wyłania się z ich twórczości. Kontekstem, w jakim podjęte zostały refleksje, jest dychotomia oscylująca pomiędzy pisarzem i miastem. Pojawia się równocześnie pytanie – w jaki sposób miasto wpływa na twórcę, jak go inspiruje i jak pisarz ową inspirację, czy też fascynację miejscem wykorzystuje. Jak, umieszczając akcję swych utworów w „małej ojczyźnie” oraz „nowym miejscu”, autor nadaje im znaczenia, buduje ich obraz.

Pierwszy rozdział rozprawy poświęcony jest spotkaniu trzech przywódców światowych mocarstw – Winstona Churchilla, premiera Wielkiej Brytanii, Franklina Delano Roosevelta, prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz Józefa Stalina, przywódcy ZSRR – na Krymie w lutym 1945 roku, powszechnie uważanym za konferencję jałtańską, zwaną także krymską, na której trzy mocarstwa sprzymierzone podjęły ważne decyzje podczas drugiej wojny światowej. Decyzje jałtańskie miały istotny wpływ na powojenne dzieje Polski, o sprawach Polski.

Rozdział drugi pragnę poświęcić strategiom artystycznym wyróżnionym przeze mnie w wybranych utworach pisarzy pokolenia „urodzonych po Jałcie”. Wyodrębniłam tu następujące strategie: świadka, tożsamościowa, narracji migracyjnych, sztuki pamięci oraz retoryki rzeczy. Problematyka drugiego rozdziału oscyluje również wokół swoistych łączników pomiędzy ludźmi i przestrzenią, wokół rzeczy. Punkt wyjścia stanowią tutaj rozważania na temat roli rzeczy w literaturze, a następnie ukazanie ich w twórczości czterech przedstawicieli pokolenia „urodzonych po Jałcie”.

¹¹ J. Pasterska, *Nie ma domu, O literackim micie powrotu w „Moich Uniwersytetach”* Janiny Kowalskiej, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2012, nr 72, s. 91.

¹² K. Ruta, *Wokół pojęcia ojczyzna w tekstach prozatorskich Czesława Miłosza*, http://vddb.library.lt/fedora/get/LT-eLABa-0001:J.04~2011~ISSN_2029-8692.N_4.PG_57-64/DS.002.2.01.ARTIC (dostęp: 25.10.2014).

Trzeci rozdział opisuje losy ludzi – bohaterów prozy Kresów Wschodnich, mieszkańców miast, które muszą opuścić. Pokazana tu została sytuacja przesiedleńców z dawnych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, które w wyniku umowy jałtańskiej, przekazane zostały ZSRR. Te rozważania doprowadzić mają do naszkicowania portretu „miesz(k)kańców” nowych obcych miejsc zamieszkania przedstawionych na kartach głównie gdańskiej prozy i odpowiedzi na pytanie o to, kim są, skąd pochodzą owi bohaterowie, jak są przedstawiani.

Czwarty rozdział dotyczy z kolei rozważań na temat dziejów konkretyzacji toposu homo viator w literackim dorobku twórców „pokolenia urodzonych po Jałcie”. Głównym celem staje się tu określenie sposobów wykorzystania i przejawów obecności motywów wędrowca i wędrowki. Równocześnie zajmują się tematyką podróży; jej kształcącym aspektem, kontekstami antropologiczno – filozoficznymi tułaczki, wędrowki, wygnania i ich roli w powojennym świecie.

Piąty, ostatni rozdział podejmuje problematykę niezwykle istotną dla mojej pracy – pogranicza kultur oraz kresowych dyskursów. Wielu badaczy, myślicieli i pisarzy zwraca uwagę na kulturotwórczą rolę pogranicza. Ponadto nasz kraj w toku dziejów doświadczał wielokrotnie „dramatu pomniejszania granic”. Przedstawione w niniejszym rozdziale stanowisko jest wynikiem obserwacji tematu kresowo – pogranicznego w literaturze polskiej, która od kilku wieków wyrastała w sąsiedztwie innych kultur, wykorzystując z nich wiele składników, do tego stopnia, iż jej obraz bez „pożyczonych” komponentów byłby niepełny i nieprawdziwy. Gdyby te pierwiastki usunąć albo o nich zapomnieć, polska literatura¹³ „stałaby się uboższą o całe niebo”¹⁴.

Rozprawę niniejszą kończy podsumowanie wcześniejszych analiz i rozważań, prowadzące w stronę stwierdzenia, że „dzieciństwo po Jałcie” w twórczości czterech wymienionych pisarzy odgrywa rolę szczególną. Jest inspiracją dla każdego z nich, pisanie o nim jest sposobem na przywracanie pamięci o dawnej przeszłości miasta oraz (roz)poznanie i oswojenie nowego obcego miejsca. Sposób przedstawiania i opisanie „dzieciństwa po Jałcie” zmierza w stronę autorskiej kreacji oraz mityzacji przestrzeni „małej ojczyzny”, tworzenia „nowego mitu”, który, jako miejsce utracone na zawsze staje się także przestrzenią symboliczną, w którą wpisane zostają wydarzenia, stanowiące „ilustrację” dla rozważań na temat dylematów (duchowych, światopoglądowych, teologicznych itp.) współczesnego człowieka, składających się na tzw. autobiografię duchową autorów.

¹³ S. Uliasz, *Oblicza literaturoznawczego dyskursu o pograniczu kultur*, http://odrodzenie.org.ua/2003-6/old_version/filologia/Uliasz.pdf, (dostęp: 23 czerwca 2015 r.).

¹⁴ J. Birkenmajer, *Motywy i zagadnienia litewskie w literaturze polskiej*. Przedruk z Złotego Wydania Jubileuszowego „Kuryera Polskiego”, Milwaukee, [Wisconsin 1939], s. 12. Cyt. za: S. Uliasz, *op. cit.*

Można powiedzieć, że spotkanie z „małą ojczyzną” na kartach utworów wiąże się z próbą zrozumienia wielowiekowej historii miejsca i budowaniem, w oparciu o nią, historii własnej. Dla pierwszego pokolenia ludzi przesiedlonych lub urodzonych na „obcej ziemi”, nie będącej elementem dziejów i tożsamości wcześniejszych pokoleń, to wielka praca i swoista nauka nowego zakorzenienia. Pisanie o „małej ojczyźnie” – dziś już nie istniejącej, ale obecnej w materialnej tkance poszczególnych utworów – to jednocześnie konfrontacja z dawnym i współczesnym światem, sposób na osvajanie nowego miejsca, to dla artysty także konfrontacja z samym sobą, próba odkrycia i scharakteryzowania własnej tożsamości, możliwość zadawania pytań i refleksja nad duchowymi dylematami człowieka XX i XXI wieku.

19 XI 2015r. Inaeta Pogóř